

**Sygn. akt III Ca 1209/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SR del. Marcin Rak (spr.)

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 10 maja 2013 r., sygn. akt I C 1547/12

**1 oddala apelację;**

**2 zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR del. Marcin Rak SSO Gabriela Sobczyk SSO Lucyna Morys – Magiera

Sygn. akt **III Ca 1209/13**

## UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanej spółki zapłaty kwoty 3.179,55 zł z ustawowymi odsetkami od 23 lipca 2012 roku oraz kosztami sporu. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że na podstawie umowy cesji wierzytelności wstąpił w prawa poszkodowanego, którego pojazd został uszkodzony na skutek kolizji drogowej spowodowanej przez sprawcę korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej gwarantowanej przez pozwaną. W związku z wypadkiem poniósł koszty wynajmu samochodu zastępczego w wysokości 1.918,80 zł, opłatę parkingową w kwocie 399,75 zł, koszty holowania w wysokości 738 zł oraz koszty przygotowania uszkodzonego samochodu do oględzin – 123 zł. Zwrotu tych należności domagał się od pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, że powód nie wykazał aby korzystanie z samochodu zastępczego i holowanie pojazdu były w tym przypadku konieczne. Holowanie pojazdu było zbędne, bowiem rzeczoznawca mógł dokonać oględzin uszkodzonego pojazdu w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Możliwe byłoby pokrycie kosztów holowania wraku pojazdu do zakładu utylizacji, pod warunkiem wykazania faktu złomowania pojazdu. Kwestionowała też obowiązek zwrotu należności z tytułu przygotowania

pojazdu do oględzin, jak i opłat związanych z parkowaniem pojazdu, albowiem w jej ocenie pozostawały one poza dyspozycją art. 361 § 1 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.539 zł z ustawowymi odsetkami od 22 sierpnia 2012r. oraz kosztami procesu w kwocie 536,49 zł, w pozostałej części powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie to zapadło po ustaleniu, że na skutek kolizji drogowej został uszkodzony samochód marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, która po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła odszkodowanie przy uwzględnieniu wystąpienia tak zwanej szkody całkowitej. Poszkodowany wypożyczył od powoda pojazd zastępczy, z którego korzystał przez okres 13 dni. Za wypożyczenie pojazdu zastępczego powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT na kwotę 1.918,80 złotych (przyjmując stawkę dobową 120 zł netto). Nadto obciążył go kosztami dwukrotnego holowania pojazdu tj. 738 zł (2 x po 369 zł); parkowania – 399,75 zł oraz opłatą za przygotowanie pojazdu do oględzin – 123 zł.

Na podstawie opinii biegłego Sąd Rejonowy ustalił, iż stawka najmu pojazdu w wypożyczalniach komercyjnych w dacie szkody kształtowała się na poziomie ok. 95 zł (przy wynajęciu pojazdu na okres 1-3 dni) oraz ok. 90 zł (przy wynajęciu pojazdu na okres 4-7 dni).

Przyjmując powyższe ustalenia za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo było zasadne jedynie w części. Wskazując na treść art. 6 k.c. oraz wynikający z niego obowiązek udowodnienia okoliczności, z których strona wywodzi skutki prawne, przyjął za wykazane jedynie roszczenie o zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego oraz koszty holowania jednokrotnego.

Sąd Rejonowy wywiódł, że pojazd zastępczy był niezbędny poszkodowanemu, jednak nie znaczyło to, że należały mu się całe koszty najmu wynikające z faktury. Za uzasadniony uznał jedynie zwrot przeciętnych kosztów wynajmu pojazdu tej samej klasy co pojazd poszkodowanego, które na podstawie opinii biegłego ustalił na łączną kwotę 1.170 złotych. Za podlegające zwrotowi uznał też koszty jednokrotnego holowania tj. 369 złotych albowiem powód nie wykazał potrzeby i faktu dwukrotnego holowania pojazdu.

Nie znalazł natomiast podstaw do zasądzenia należności z tytułu kosztów parkowania pojazdu na terenie nieruchomości powoda w trakcie naprawy, w szczególności wobec nie wykazania podstawy takiego żądania jak i niewykazania przez powoda aby przedmiotem jego działalności było prowadzenie usług parkingowych. Podobnie, za niezasadne uznał żądanie zwrotu kosztów przygotowania pojazdu do oględzin. Wskazał, że powód nie wskazał jakiego rodzaju były to czynności i dlaczego wiązały się z kosztami.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, w części oddalającej powództwo, wywiódł powód zarzucając naruszenie art. 233§1 k.p.c. , art. 6 k.c., art. 363§1 k.c. i art. 822§1 k.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego sprawy i błędne uznanie, że:

- koszty wynajmu pojazdu zastępczego pomimo ich udokumentowania należy rozliczać według sztucznie określonych średnich stawek rynkowych,
- zwrot kosztów należności za parkowanie był determinowany wykazaniem, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie świadczenia takich usług,
- obowiązek odszkodowawczy nie obejmował świadczenia za płatny postój pojazdu w trakcie procesu likwidacji szkody oraz przygotowanie pojazdu do oględzin, gdy pojazd był przeznaczony do kasacji i nie był naprawiany.

Wskazał, że pojazd był znacznie uszkodzony, znajdował się w warsztacie, a w oględzinach dokonanych przez rzeczoznawcę asystował pracownik. Podniósł, że pojazd był holowany dwukrotnie - raz z miejsca kolizji, a raz do miejsca złomowania.

Na podstawie tych zarzutów zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia w miejsce należności wskazanej w wyroku Sądu I instancji kwoty 3.179,55 zł z odsetkami od 22 sierpnia 2012r. oraz zasądzenia kosztów za obydwie instancje. Względnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe. Wskazać trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Tymczasem apelacja powoda w istocie nie podważa prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego i nie wskazuje z jakich przyczyn ustalenia Sądu Rejonowego miałyby być niezgodne z zasadami stanowiącymi o ocenie materiału dowodowego.

Wobec tego w sprawie brak było podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń albowiem ocena zebranego materiału dowodowego przeprowadzona została zgodnie z art. 233§1 k.p.c. Przy dokonywaniu ustaleń nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów albowiem na podstawie dowodów, których moc opisano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej.

Z tych to przyczyn Sąd Okręgowy podzielił je i przyjął za własne. Wymagały one uzupełnienia o bezsporny w istocie fakt zawarcia w dniu 22 czerwca 2012 roku umowy cesji (k. 13), w której poszkodowany przelał na rzecz powoda wszelkie roszczenia odszkodowawcze związane z kolizją z dnia 21 czerwca 2012 roku, w której uszkodzeniu uległ pojazd O. (...) nr rej. (...).

Przechodząc do oceny zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego na wstępie wskazać należy, że w orzecznictwie i doktrynie przyjęło się, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje tylko celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki. Przyjąć należy, że celowymi i ekonomicznie uzasadnionymi wydatkami są konieczne do poniesienia koszty występujące na rynku lokalnym (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51 i z dnia 17 listopada 2011 r. III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28).

W zakresie naprawienia szkody w pojeździe nie budzi wątpliwości w jednolitym orzecznictwie, że kosztami takimi są koszty ustalone przez warsztat naprawczy, z pomocą którego poszkodowany likwiduje szkodę w pojeździe. Niewątpliwie koszty te nie muszą być zatem równe cenom średnim, jednakże skoro mają być kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” nie mogą znacząco od tych cen odbiegać. Konsekwentnie, w sytuacji gdy rażąco odbiegają od cen na rynku lokalnym, nie mogą być uznane za element szkody podlegającej refundacji przez ubezpieczyciela. Opisaną zasadę dotyczącą kosztów naprawy odnieść należy także do kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, a to wobec braku podstaw do różnicowania odpowiedzialności ubezpieczyciela w obydwu zakresach.

Okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują, że określone załączoną do pozwu fakturą koszty wynajmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, to jest 147,60 złotych brutto dziennie, znacznie przekraczały średnie koszty wynajmu odpowiedniego pojazdu na rynku lokalnym wynoszące zgodnie z niekwestionowaną opinią biegłego 90 złotych brutto dziennie. Zatem brak było podstaw do uznania ich za element szkody podlegający pełnej refundacji przez ubezpieczyciela. Wobec tego, w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, gdzie koszty wynajmu pojazdu zastępczego, znacznie przekraczały ceny na rynku lokalnym, nie sposób było uznać ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione. Zatem roszczenie powoda ograniczać musiało się do zwrotu średnich kosztów wynajmu odpowiedniego pojazdu, na co prawidłowo zważył Sąd Rejonowy.

Brak było też podstaw do uznania aby zasadnym było żądanie zapłaty dalszych należności za holowanie pojazdu. Wszak powód nie wskazał w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji przyczyny dla której koszty holowania zostały naliczone dwukrotnie, a dopiero w apelacji podniósł, że roszczenie dotyczyło kosztów przemieszczenia pojazdu do miejsca jego złomowania. Okoliczność ta nie mogła zatem prowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, zwłaszcza gdy zważyło się na treść art. 381 k.p.c. oraz fakt, że pozwany już w odpowiedzi na pozew zakwestionował aby pojazd był złomowany. Wobec tego niewątpliwie roszczenie w tym zakresie nie zostało wykazane zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Dalej, odnosząc się do żądania zapłaty należności za koszty przygotowania pojazdu do oględzin podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że obowiązkiem powoda było sprecyzowanie i udowodnienie jakie czynności związane były z przygotowaniem pojazdu do oględzin i jakie pociągały one za sobą koszty. Uzupełniająco wskazać trzeba, że powód nie wykazał aby wykonanie takich czynności było konieczne, w tym aby pozwany ubezpieczyciel przerzucił na niego jakiegokolwiek obowiązki związane z oględzinami uszkodzonego pojazdu w celu oszacowania szkody. Także w tym przypadku precyzowanie podstawy faktycznej żądania na etapie apelacji uznać należało za niedopuszczalne ze względu na treść art. 381 k.p.c.

Wreszcie odmówić należało zasadności roszczeniu powoda o zapłatę należności za parkowanie pojazdu. Bez wątpienia głównym celem w jakim poszkodowany powierzył pojazd powodowi była naprawa, nie zaś przechowanie samochodu. Zatem pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za opłaty parkingowe. Nie sposób bowiem konstruować aż tak szerokiej odpowiedzialności ubezpieczyciela. Istotnym bowiem jest, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych (por. uzasadnienie cytowanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku III CZP 5/11).

***Mając na względzie wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c..***

***O kosztach postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc i §6 pkt 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).***

SSR del. Marcin Rak SSO Gabriela Sobczyk SSO Lucyna Morys – Magiera